



Podstawy przygotowania gołębi młodych do sezonu lotowego

Tekst: dr n. wet. T. Stenzel

W większości hodowli sezon rozplodowy dobiega końca i czas zacząć przygotowania do lotów gołębi młodych. Pierwsze kroki powinny być poczynione tak naprawdę przed okresem łączenia gołębi w pary, ponieważ wiele zależy również od jakości stada rodzicielskiego. Zakładamy jednak, że takie podstawy jak upewnienie się, że gołębie rozplodowe nie są nosicielami wybranych bakterii chorobotwórczych oraz szczepienia zostały przeprowadzone.

Podstawową sprawą jest zadbanie o odpowiednie zdrowie młódek i temu aspektowi poświęć najwięcej uwagi w niniejszym artykule. Aby utrzymać młode gołębie w jak najlepszym zdrowiu konieczne jest zadbanie o prawidłowe funkcjonowanie układu immunologicznego. Najsilniejszy rozwój układu odpornościowego ptaków ma miejsce w okresie przed osiągnięciem

dojrzałości płciowej. Wówczas zarówno grasica jak i torba Fabrycjusza, w których zachodzą kluczowe etapy dojrzewania limfocytów odpowiednio T jak i B są najsilniej rozwinięte. Oczywiście świeżo wyklute pisklęta są w pewnym stopniu odporne na wybrane (w zależności od stada rodzicielskiego) patogeny, co związane jest z odpornością matczyną (tzw. odporność wrodzona). Powyższe wynika z faktu, że

przeciwciała przekazywane są przez dorosłą samicę do żółtka w trakcie formowania jaja, a wraz z postępującą resorpcją treści pęcherzyka żółtkowego tuż po wykluciu wchłaniane są do krwioobiegu. Sprawia to, że pisklę jest częściowo odporne na zarazki bytujące w danym, konkretnym stadzie. Stan ten trwa około 2-3 tygodnie, następnie poziomy przeciwciał spadają. Powstała w ten sposób luka immunologiczna nie

oznacza jednak, że pisklęta nie są w tym momencie w ogóle odporne. Prawidłowo funkcjonujący układ immunologiczny sprawia, że poprzez regularną stymulację komórek prezentujących antygeny (takie komórki znajdują się np. w błonach śluzowych) dochodzi do kaskady reakcji uruchamiających inne mechanizmy immunologiczne doprowadzające m.in. do wytwarzania nowych przeciwciał. Dodatkowo, powstają tzw. komórki pamięci immunologicznej, czyli krótko mówiąc układ odpornościowy młodego gołębia wykazuje zdolność „uczenia się” rozpoznawania niewidzialnego wroga co ułatwia w przyszłości jego eliminację.

Sporym problemem są jednak czynniki immunosupresyjne, czyli obniżające reaktywność układu odpornościowego. Najgroźniejsze z nich to te o etiologii zakaźnej, czyli w przypadku gołębi wspomniany już wielokrotnie cirkowirus gołębi (PiCV). Uwzględniając fakt, że istnieją przesłanki dotyczące pionowego (przez jajo wylęgowe) rozprzestrzeniania się zakażeń cirkowirusowych u gołębi stanowi to niemałe zagrożenie, ponieważ skutkować może kluciem się ptaków zakażonych cirkowirusem i u takich gołębi procesy odpornościowe są upośledzone. Nadmienić należy, że zakażenia cirkowirusowe gołębi są bardzo szeroko rozpowszechnione (według badań terenowych z ostatnich lat około 80% stad gołębi jest zakażonych tym wirusem), więc immunosupresja stanowi naprawdę bardzo poważny problem.



Jest to doskonale wytłumaczenie na pojawiające się każdego roku problemy zdrowotne u gołębi młodych. Wobec tego głównym zamysłem rozsądnego hodowcy powinno być dołożenie wszelkich starań aby dodatkowo nie upośledzać funkcjonowania układu odpornościowego młodych ptaków. Układ odpornościowy tak jak i gołąb przygotowywany do lotów potrzebuje systematycznych treningów, krótko

mówiąc potrzebny jest stały kontakt z antygenami. Wobec tego utrzymywanie młodych gołębi w przesadnie czystych gołębnikach nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ młódki takie są nieodporne. Nie oznacza to oczywiście, że należy utrzymywać młódki w totalnym brudzie – trzeba znaleźć tzw. złoty kompromis pomiędzy higienicznymi warunkami odchowu ptaków, a permanentnym kontaktem z drobnoustrojami bytującymi w środowisku przebywania młodych gołębi.

Chciałbym dodatkowo zwrócić uwagę na pewien poważny błąd bardzo często popełniany przez hodowców. Mianowicie nieuzasadnioną terapię. Wiele już powiedziano o niekorzystnym oddziaływaniu leków, głównie antybioty-



ków. Najczęściej wspomina się o takich konsekwencjach nieuzasadnionej antybiotykoterapii jak grzybice polekowe, czy upośledzenie funkcjonowania narządów mięszowych takich jak wątroba, czy nerki. Nie są to jednak jedyne negatywne skutki uboczne prowadzenia antybiotykoterapii u gołębi. Niektóre leki, jak choćby stare, lecz wciąż stosowane tetracykliny mają bowiem oddziaływanie immunosupresyjne (czyli obniżające reaktywność układu odpornościowego), co już wielokrotnie udowodniono badaniami. Do grupy tetracyklin należy jeden z częściej stosowanych w hodowli gołębi antybiotyków – doksycyklina. Antybiotyk ten (jak i wiele innych) bardzo często podawany jest przez hodowców nieświadomie. Najczęściej związane jest to ze stosowaniem różnych pseudolecniczych preparatów niezarejestrowanych do legalnego obrotu, na których rzekomy producent (względnie importer lub dystrybutor) nie deklaruje składu. Oczywiście

w chwili, gdy młode ptaki są rzeczywiście chore i postawiono konkretną diagnozę leczenie jest potrzebne. Natomiast naprawdę nie ma najmniejszego sensu stosowanie preparatów tego typu profilaktycznie (na wypadek gdyby ptaki miały zachorować). Leki to nie szczepionki – nie uodporniają gołębia na zarazki, a wręcz przeciwnie mogą sprawić, że gołębie będą na nie jeszcze bardziej wrażliwe. Nawet jeżeli u młódków wystąpią niewielkie biegunki bez wyraźnego wpływu na ich samopoczucie czy przyrosty nie ma wskazania do podawania antybiotyków. W takich sytu-

acjach bardziej sensownym rozwiązaniem jest podanie dobrej jakości preparatu zakwaszającego i probiotyku. Dla hodowców, którzy koniecznie chcą uwolnić młode od potencjalnych patogenów mam bardzo dobre rozwiązanie. Jest nim przeprowadzenie badań monitoringowych stada młódków. Coraz więcej jest w Polsce placówek, w których takie usługi są wykonywane. Poziom usług i wielkość oferty badań są różne, ale praktycznie bez większego problemu można znaleźć placówkę, w której wykonane będzie wymagane minimum badań, czyli badania parazytologiczne kałomoczu i wymazów z wola oraz bakteriologiczne kałomoczu. Jeżeli wynik takich badań wskaże na występowanie jakiegoś zakażenia przeprowadzona zostanie nacelowana kuracja.

Jeżeli mimo wszystko hodowca odczuwa silną potrzebę podania gołębiom jakiegoś preparatu bardzo dobrym rozwiązaniem jest stosowanie immunostymulatorów takich jak np. AviMune. Preparat taki podawać należy przez 6-7 kolejnych dni systematycznie 1x w miesiącu. Można stosować również inne immunostymulatory naturalne jak i syntetyczne. Generalnie zasada jaką należy przyjąć jest taka, żeby nie hamować niepotrzebnie



reaktywności układu odpornościowego młodych gołębi, tylko pobudzać go do pracy.

Pomocne w tym będzie również szczepienie gołębi. Ze względu na stosowanie u gołębi głównie szczepionek inaktywowanych konieczne jest dwukrotne szczepienie młódków w odstępach 2-3 tygodni. Pierwsze szczepienie powinno przypadać w wieku 4-5 tygodni (najlepiej jeszcze wtedy, kiedy młódki karmione są przez rodziców), ponieważ wówczas pisklęta znacznie lepiej to znoszą. Szczepienie należy powtórzyć po 3 tygodniach od pierwszego podania szczepionki. Częstym dylematem hodowców jest to jakiej użyć szczepionki (przeciwko jakim chorobom). Najważniejsze jest zabezpieczenie przeciwko chorobom wirusowym. Wymagane przez minimum to szczepienie przeciwko paramyksowirozie oraz ospie (oczywiście nie można tego zrobić za pomocą jednej szczepionki). Jeżeli jest taka potrzeba można zastosować szczepionki poliwalentne np. przeciwko paramyksowirozie, salmonellozie i mykoplazmозie i w tym samym terminie podać szczepionkę przeciwko ospie – jeżeli młódki są zdrowe (a tylko zdrowe można szczepić) nie będzie żadnych powikłań oraz działań niepożądanych. Szczepienia trzeba sobie tak zaplanować żeby drugie szczepienie przypadało na okres 3 tygodni przed pierwszymi lotami konkursowymi młódków.

Poza zdrowiem należy oczywiście zadbać o odpowiednią kondycję młódków. Tutaj chciałbym zaznaczyć, że młode gołębie nie muszą opuszczać gniazda jako bardzo dobrze

zbudowane i umięśnione osobniki. Gołąb pocztowy to nie brojler, który pomimo braku ruchu ma silnie rozbudowaną tkankę mięśniową (co wynika z odpowiedniego żywienia i wieloletniej selekcji skierowanej na szybkie przyrosty). Mięśnie młodych gołębi mają kształtować się w trakcie treningów, a do tego potrzeba systematycznej pracy oraz dodatków paszowych wzbogaconych o koncentraty białkowe. Wszelkie dodatki białkowe powinny być stosowane z umiarem i pod kontrolą ponieważ zbyt dużo białka w paszy może spowodować nadmierne namnażanie się bakterii takich jak *E. coli*, co doprowadzi do biegunek.

Reasumując, przygotowanie młodych gołębi do sezonu polegać ma przede wszystkim na utrzymaniu ich w odpowiednim zdrowiu. Można to uzyskać przez:

- badanie ptaków przed sezonem w celu wykrycia zakażeń podklinicznych i szybkiej ich eliminacji,
- szczepienia ptaków przeciwko najczęściej występującym chorobom wirusowym, względnie bakteryjnym,
- stosowaniu substancji podnoszących odporność ptaków,
- unikanie przesadnej higienizacji odchowu młódków,
- minimalizowanie stosowania chemioterapeutyków. ■

Usługi weterynaryjne

AviMedica s.c.

ul. Jaroszyka 3, 10-687 Olsztyn
tel. 89 523 66 88, kom. 723 020 040

e-mail: avimedita@avimedita.pl

www. avimedita.pl